KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II— Nr 336 (406) Łódź, piątek 6 grudnia 1946 r. Cena 2 zł.

Kryzys rządowy we Francji trwa

Czy zostanie premierem Herriot Delbos Couin ?

Bidault nie otrzymał większości!

PARYŻ, (PAP). — Ogłoszono tu wiadomość, że partia komunistyczna wycofała kandydaturę swego przywódcy Maurice-go Thoreza.

Z drugiej strony komunikują, że w godzinach rannych frakcja parlamentarna MRP postanowiła zgłosić kandydaturę Bidault na premiera.

Biuro polityczne partii komunistycznej postanowiło, że komuniści nie będą uczestniczyli w rządzie koalicyjnym, na czele którego stałby członek MRP, ani też nie będą popierali takiego rządu. Komuniści będą natomiast dążyli w dalszym ciągu do utworzenia koalicji przedstawicieli mas pracujących i sił demokratycznych Francji.



PARYŻ, (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego poddano głosowaniu kandydaturę Georges Bidault, wysuniętą przez partię republikańsko - ludową. Na kandydaturę Bidault padło 240 głosów na 601 głosujących. 337 deputowanych oddało białe kartki. Ponieważ absolutna większość wynosi 310 głosów, kandydatura Bidault upadła.

Zgromadzenie Narodowe większością 327 głosów przeciwko 151 postanowiło przeprowadzić następne głosowanie w wyborach premiera rządu w dniu 10 grudnia.

PARYŻ, (PAP). — Po zamknięciu posiedzenia zgromadzenia narodowego, przewodniczący Vincent Auriol oświadczył przedstawicielom prasy, że jeszcze tego samego dnia odbędzie rozmowy z przywódcami partii politycznych.

Obecnie rozważa się możliwość rozszerzenia frontu ludowego o radykalne skrzydło MRP. Dla koncepcji tej pozyskano lewe skrzydło radykałów z Herriotem, Delbosem i Marie Maureau, Giafferim na czele, przeciwko prawicowemu odłamowi partii monachiczyjka Daladier.

W kołach politycznych przewidują, że radykałowie skorzystają ze szczególnej pozycji jaką zajmują i zgłoszą swego kandydata. Brana jest pod uwagę kandydatura Herriota albo Delbosa w partii radykalnej oraz Feliksa Couin z partii socjalistycznej.

Wielkie przemówienie tow. PREMIERA Osóbki-Morawskiego na str. 2-giej

Amerykański wniosek
w sprawie rozbrojenia — przyjęty!

NOWY JORK, (PAP). — W dniu wczorajszym odbyła się publiczna sesja podkomisji politycznej, której przewodniczył Spaak. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa sformułowania odpowiedniego wniosku w sprawie rozbrojenia w celu przedstawienia go generalnemu zgromadzeniu. Omawiano projekt amerykański, który stanowić ma podstawę porozumienia. Projekt ten przewidywał je „konieczność rychłej powszechnej regulacji i redukcji zbrojeń".

Przewodniczący Spaak wniósł poprawkę, przewidującą, że projekt przygotowany przez Radę Bezpieczeństwa ma być ratyfikowany przez poszczególne państwa. Wniosek amerykański wraz z poprawką Spaaka został przyjęty jednogłośnie. Następnie odbyła się dyskusja nad poprawką amerykańską projektu Związku Radzieckiego w sprawie energii atomowej Poprawka amerykańska przewiduje, że produkcja energii atomowej będzie dozwolona dla celów pokojowych.



SPAAK

Na posiedzeniu podkomisji omawiano również propozycję zawierającą zalecenie dla generalnego zgromadzenia, aby uchwaliło wezwać Radę Bezpieczeństwa do rozpatrywania w pierwszym rzędzie sprawozdania komisji atomowej. Sprawozdanie to ma być złożone do 31 grudnia r.b.

Propozycja ta, którą przedstawił min. Mołotow została w zasadzie poparta przez delegata amerykańskiego i brytyjskiego. Decyzja w tej sprawie zapadnie jednak już na pos iedzeniu jutrzejszym.

Nasze stanowisko

Świat pracy z uzasadnionym niepokojem patrzył na te metody postępowania wielkich mocarstw, które mimo zakończenia wojny nie były właściwym wyciągnięciem wniosków z tego faktu. W jaki sposób mogło być dokonane przeobrażenie psychiki przeciętnego człowieka i wdrożenie jej do pokojowego życia, kiedy podżegacze wojenni siali zamęt i głosili hasła trzeciej wojny światowej, kiedy szantażowano świat bombą atomową, nie wycofywano licznych wojsk z tych terenów, gdzie ich obecność z pokojowych względów była zbędna, kiedy budżety mocarstw anglosaskich miały charakter wybitnie wojenny, kiedy — wreszcie rozmowy międzynarodowe — mające doprowadzić do utrwalenia zasad pokojowego współżycia narodów — przedłużały się, były torpedowane różnymi formalnymi ograniczeniami. W tych warunkach przemówienie na posiedzeniu ONZ min. Mołotowa, precyzujące poglądy Związku Radzieckiego na problem rozbrojenia — świat mógł przyjąć tylko z uczuciem wielkie ulgi. Była ona tym bardziej uzasadniona, że nareszcie sformułowane zostały zasady, które wymierzyły w wojenny system produkowania zbrojeń, w gromadzenie sprzętu wojennego, przeznaczonego do siania nowych zniszczeń w świecie.

Optymizm przeciwników zbrojeń i nowej wojny znajduje uzasadnienie jednocześnie w postawie tych polityków amerykańskich i angielskich, którzy zrozumieli apel min. Mołotowa i poszli na konieczne ustępstwa. Ostatnie komunikaty prasowe mogły donieść o przełamaniu na posiedzeniu ONZ wzajemnych oporów, o przywróceniu zaufania. Świat będzie mógł nareszcie przystąpić do budowy pokojowych form współżycia w pierwszej mierze poprzez realne przystąpienie do powszechnej redukcji zbrojeń i kontoli nad energią atomową.

W rejonie Salonik trwają walki
Tsaldaris leci do N.-Jorku

LONDYN (PAP). Według ogłoszonej tu depeszy ateńskiej agencji prasowej z Salonik powstańcy dokonali w dniu 3 grudnia dwóch ataków na linię kolejową na północ od Salonik.

Wysadzili oni w powietrze część mostu kolejowego pomiędzy Cherscu i Ametaliecum w okręgu Klis i spowodowali wykolejenie się pociągu pomiędzy Criscou i Serres na północny-wschód od Salonik.

LONDYN (PAP). Premier grecki Tsaldaris opuścił w czwartek we wczesnych godzinach rannych lotnisko Shannon w Irlandii, odlatując do Nowego Jorku. Jak donosi agencja Reutera, udaje się on do Ameryki w celu przedstawienia Narodom Zjednoczonym sytuacji politycznej, gospodarczej i finansowej Grecji.

Zadanie porucznika Kenta
pasjonująca powieść amerykańska
Jacka M. Coopera — już wkrótce
w odcinku naszego pisma

PPS zespala i łączy

Polska Partia Socjalistyczna propaguje swój program i zasady, głosi swoje idee w masach proletariackich zapomocą wieców, zgromadzeń, zebrań partyjnych, referatów, kursów i wykładów. Bezpośredni kontakt z robotnikiem, możność jasnego i śmiałego, odważnego i zdecydowanego oddziaływania na proletariat, ma niewątpliwie wielkie znaczenie. Prócz tego kształtujemy umysły klasy pracującej, wyrabiamy w niej poczucie solidarności i świadomości politycznej, wychowujemy ją w duchu braterstwa, rzucając codziennie setki tysięcy egzemplarzy naszej prasy partyjnej i wydawnictw periodycznych. Słowo drukowane posiada w sobie wielką moc. Przemawialiśmy nim do mas w czasach, kiedy publiczne gromadzenie się groziło represjami, więzieniem i śmiercią. Potrafiliśmy wówczas utrzymać kontakt z proletariatem. Z rąk do rąk wędrowała konspiracyjna bibuła. Każdym numerem naszych gazet zapalaliśmy i wznieciliśmy nowy płomień buntu i oporu. Socjalistyczne słowo odbijane na cyklostylach i maszynach drukarskich tworzyło kadry bojowników, świadomych swych zadań i celów.

Prasa socjalistyczna i dzisiaj ma niewątpliwie bardzo ważne zadania do spełnienia. Utrzymuje ona bezpośredni kontakt między Partią a jej członkami. Informuje, kształci, uświadamia, walczy, uczy, głosi prawdę, mobilizuje i wskzauje drogę, po której należy kroczyć. W ramach akcji werbunkowej o półmilionową Partię, pamiętajmy o naszej prasie. Pamiętajmy o swoim codziennym łączniku. Doceniajmy znaczenie drukowanego słowa. Każdy zwerbowany członek PPS musi być równocześnie stałym czytelnikiem socjalistycznego pisma.

Tak pojmując swoje zadania, dajemy Partii członków, którzy od pierwszej chwili swego związania się z naszym ruchem, pozostają bezpośrednio w stałym kontakcie z wszystkimi przejawami naszego życia, są przedmiotem stałej akcji uświadamiającej, poznają rytm naszego życia, biorą w nim przynajmniej pośrednio udział, czują się duchowo związani z kadrami, wykuwającymi lepszą przyszłość dla Polski i ludu pracującego miast i wsi.

Wstępujcie do PPS. Korzystajcie z naszej prasy partyjnej. Czytajcie nasze wydawnictwa, kolportujcie je, rozpowszechniajcie i propagujcie!

Znamienny protest

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że parlament grecki zawiesił obrady w środę „na znak żałoby" w związku z odrzuceniem przez radę ministrów spraw zagranicznych zadań greckich, dokonania poprawek granicy z Bułgarią na korzyść Grecji.

Polityczna sytuacja w kraju i w świecie

Przemówienie tow. Premiera Osóbki-Morawskiego na Radzie Nacz. PPS

Sytuacje w światowej polityce charakteryzuje obecnie nowy etap walki państw demokratycznych z siłami imperializmu o przyszłe oblicze świata. Poczdam — to prowizorium kształtowania stosunków po rozgromieniu Niemiec. Ale Paryż — to już okres regulowania stosunków na stałe.

Problem Niemiec

Nie wszystkie jeszcze problemy są przedmiotem bezpośrednich rozważań. Najważniejszy z nich, problem niemiecki, omawia się dopiero za kulisami.

Wydaje się, że nie jest możliwym zupełne zniszczenie wielkiego przemysłu niemieckiego, gdyż pozostała by zbyt wielka luka trudna do zastąpienia w Europie i nie zdrowa sytuacja zbytniego monopolistycznego stanowiska Ameryki w tej dziedzinie. Rozumieją to nawet najbardziej zainteresowani sami Amerykanie, którzy dążą nie tyle do zniszczenia przemysłu niemieckiego, ile do jego podporządkowania sobie. Odbywa się więc próba wykupywania akcji tego przemysłu przez kapitalistów amerykańskich.

Pojawiają się też różnego rodzaju pomysły bloków zachodnich, a ostatnio pomysł Churchilla — Stanów Zjednoczonych Europy, które byty w rozumieniu projektodawców niczym innym, jak tylko barierą antysowiecką.

Granica na Odrze i Nyssie

Nie ulegnie zmianie

Jeśli chodzi o wschodnie granice Niemiec, to choć od czasu do czasu ten, czy inny polityk anglosaski wyrazi jakieś powątpiewanie o stałości obecnej granicy — nikt zdaje się poważnie nie bierze tego pod uwagę, aby granica na Nyssie Łużyckiej i Odrze, która jest faktem dokonanym, mogła ulec jakiejkolwiek zmianie.

Bardziej sporna jest zachodnia granica Niemiec, gdzie trzy jej punkty: Zagłębie Saary, Nadrenia i Zagłębie Ruhry są różnie interpretowane. Francja dąży do gospodarczego zaanektowania Zagłębia Saary (węgiel) przy pozostawieniu tam niemieckiej ludności, gdyż własną ludności trudno by jej było ten teren zagospodarować. Z Nadrenii ze względów strategicznych Francja chce uczynić państwo buforowe pod politycznymi wpływami francuskimi (koncepcja stara, jeszcze z czasów Napoleona). Wreszcie odnośnie Zagłębia Ruhry żąda jego umiędzynarodowienia.

Na tle rozgrywki o Niemcy i prób zbudowania antysowieckiej bariery w postaci bloku zachodniego i Stanów Zjednoczonych Europy, można lepiej zrozumieć tolerancyjną politykę anglosasów odnośnie faszystowskiej Hiszpanii. Istnieje u nich poprostu obawa, co będzie po Franco. Jak śmiertelnego niebezpieczeństwa boją się Anglosasi rządów lewicowych w Hiszpanii, które mogłyby być — w ich pojęciu — dalszą ekspansją wpływów Związku Radzieckiego na zachodzie, zwłaszcza przy stale rosnących wpływach Komunistycznej Partii we Francji. Ale jest też druga, bardziej poważna obawa w tym wypadku, to troska o panowanie nad Gibraltarem, co mogłoby ewentualnie ulec zagrożeniu przy zbyt lewicowych rządach Hiszpanii. Dlatego też Anglosasi tak zwlekają z tą sprawą.

Drugim wielkim problem konfliktów są Chiny. Krwawią one bez przerwy od wielu lat. Stany Zjednoczone Ameryki mają w stosunku do Chin wielkie zainteresowanie, to też inwestują tam swoje kapitały i dostarczają broni. Związek Radziecki wobec imperialistycznej polityki amerykańskiej w Chinach nie jest również w tej sprawie obojętny.

Punkt wypadowy w Europie

Ale również ważne punkty sporne, to Triest, Dunaj i Włochy. Dunaj, Austria i Włochy — to dla Ameryki, która zdaje się skończyła z polityką izolacjonistyczną i pragnie usadowić się w Europie — punkt wypadowy na Bałkany. Triest — to nowy Gdańsk powersalski, to dla Anglosasów troska o to, aby ZSRR poprzez Jugosławię nie miał wyjścia na morze Adriatyckie.

Włochy są również obiektem specjalnych zainteresowań państw anglosaskich i punktem dużej penetracji kapitału amerykańskiego.

Ale mimo wielu zbieżności polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii istnieją również między tymi mocarstwami — mówiąc delikatnie — wielka konkurencja i poważne różnice interesów. Wyrazem tej konkurencji, to ostatnia nie bardzo korzystna, a przymusowa dla Wielkiej Brytanii, pożyczka amerykańska, wspólne zabiegi o europejskie linie lotnicze i t. p. W tej walce konkurencyjnej Stany Zjednoczone znacznie górują nad Wielką Brytanią, która po tej wojnie wyszła bardzo osłabiona gospodarczo, a nawet i politycznie, ale która czyni wszelkie wysiłki, nawet kosztem dużego obniżenia stopy życiowej swojej ludności, do nieutracenia swego mocarstwowego stanowiska w świecie.

Polska polityka zagraniczna

Polska polityka zagraniczna, której osią jest sojusz ze Związkiem Radzieckim i dążenie do dobrych stosunków z wszystkimi miłującymi wolność narodami, coraz wyraziściej ukazuje się narodowi polskiemu jako jedyna i jako najbardziej słuszna. Ostatni dowód tego mieliśmy po słynnej mowie Ministra Byrnesa, kiedy to mężowie stanu ZSRR Generalissimus Stalin i Minister Mołotow niedwuznacznie rozwiali wszelkie nadzieje Niemców i międzynarodowej reakcji na możliwość korekty granicy na Odrze i Nyssie.

Tym większa odpowiedzialność spada obecnie na obóz demokracji polskiej, a zwłaszcza na PPS za pracę nad ugruntowaniem przyjaźni polsko - radzieckiej. Już na poprzedniej Radzie Naczelnej nawoływaliśmy wszystkie władze i wszystkich członków naszej Partii do intensywnej pracy w Towarzystwie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Sumienie socjalistyczne

a sumienie narodowe

Z ogólnych spraw międzynarodowych możnaby zwrócić jeszcze uwagę na dwa zagadnienia. Pierwsze, to u niektórych rządów, kierowanych przez socjalistów, rozterka i rozbieżność między polityką socjalistyczną, a państwową, co szczególnie jaskrawo występuje w Wielkiej Brytanii. Na szczęście w polskiej rzeczywistości to przykre zjawisko nam nie grozi. Nasze sumienie socjalistyczne i nasze sumienie narodowe żyją ze sobą naogół w harmonijnej zgodzie.

Drugie zagadnienie, to polityka i praktyka jednolitego frontu. Wydaje się mi, że najlepiej i najszczęśliwiej rozwiązujemy zagadnienie jednolitego frontu w Polsce, co z naszego, socjalistycznego punktu widzenia, nie koliduje z naszymi interesami. Na przykładzie krajów, gdzie właściwie nie ma jednolitego frontu — jak np. we Francji lub gdzie tylko część socjalistów poszła na jednolity front, jak w Bułgarii — straty płacą przede wszystkim socjaliści, nie komuniści.

Wygrane wielkie batalie

Sytuacja Polski i naszego Rządu na arenie międzynarodowej zyskuje coraz więcej na powadze i znaczeniu. Wbrew zbrodniczej działalności elementów opozycyjnych w kraju i zagranicą, przezwyciężamy główne trudności na tej drodze. Dowodem tego była dość wydatna pomoc UNRRA, zrealizowany — wbrew nadziejom reakcji — 90-milionowy kredyt amerykański, wzrastające kredyty: szwedzki, szwajcarski, francuski, duński, włoski oraz wzrastająca stale ilość charytatywnych organizacji zagranicznych, działających w Polsce.

Wygraliśmy też główną batalię na odcinku politycznym. Mamy coraz szersze i coraz lepsze stosunki prawie ze wszystkimi ważniejszymi demokratycznymi państwami na świecie.

Zrodził się surowy krytycyzm do naszej opozycji, do polityki p. wicepremiera Mikołajczyka.

Coraz częściej albo głucho o PSL i jego przywódcy, albo znajdujemy w najpoważniejszych czasopismach zagranicą druzgocącą krytykę tej działalności.

Ocena

polityki wewnętrznej

Przechodzę teraz do oceny naszej polityki wewnętrznej. Jeśli sądzić o wynikach naszej z górą dwuletniej pracy, — zwłaszcza przy uwzględnieniu obiektywnych trudności powojennych i szkodliwej, a czasami wręcz zbrodniczej działalności opozycji nielegalnej i legalnej — jesteśmy zarówno w sensie ustrojowo-gospodarczym, jak i w sensie ustrojowo - politycznym na prawidłowej linii rozwojowej. Straty, jakie niewątpliwie musieliśmy ponosić przy przeprowadzaniu wielkich reform społeczno - gospodarczych, — nie sięgają plusów, jakie nam dały skutki reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu.

Obrażone samopoczucie u „integralnych demokratów" z tytułu tego, że mieliśmy przejściowo sejm (KRN) nie z wolnych wyborów, albo że nie pozwalamy na działalność partii faszystowskich, czy praktykę rozdrobnienia partyjnego — jest napewno dla naszego kraju mniej szkodliwe, niż znana nam praktyka w pierwszym okresie drugiej niepodległości, gdzie rozwielmożnione sejmowładztwo i partyjnictwo nie pozwalało żadnemu rządowi na porządną pracę.

Stabilizacja bowiem, nawet niedoskonała, jest o wiele lepsza od ciągłych zmian, anarchii i niemocy.

Prawda oczywista

Mieliśmy dotychczas napewno nie całkiem doskonały Rząd i nie całkiem dobrą administrację, ale ujemne nasze strony są o wiele, wiele mniejsze od dodatnich, gdzie pewna stałość i ciągłość odgrywała i odgrywa kapitalną rolę. Rząd w Odrodzonej Polsce miał między innymi do wypełnienia następujące najważniejsze zagadnienia:

1) nawiązanie normalnych dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim,

2) zdobycie i utrwalenie granic na Odrze i Nyssie,

3. szybka odbudowa kraju.

Jaki Rząd w Polsce mógłby lepiej od naszego uregulować stosunki polsko - radzieckie?

Jaki Rząd w Polsce — poza naszym — mógłby zdobyć dla Polski i utrwalić granice na Odrze i Nyssie?

Jaki Rząd w Polsce poza naszym — mógłby sprawić, że robotnik polski za mizerną, nieraz wręcz głodową płacę, odbudowywał bez szemrania znacjonalizowane fabryki, podstawę odbudowy naszego kraju.

Nikt rozsądny nie może temu zaprzeczyć, że tylko nasz Rząd był zdolny najlepiej i najkorzystniej ułożyć stosunki polsko - radzieckie.

Nikt rozsądny i obiektywny nie może zaprzeczyć temu, że to nasza — i wyłącznie nasza — polityka doprowadziła do tego, że z wielkim poparciem Związku Radzieckiego zdobyliśmy granice na Odrze i Nyssie.

Rozkład P. S. L.

Wychodząc z tych założeń, PPS robiła wszelkie wysiłki, aby zmontować bardziej szeroki front rządowy z PSL włącznie. P. Mikołajczyk rozumował widać odwrotnie i dlatego nie osiągnęliśmy tak potrzebnej jedności narodowej.

Będziemy więc w trudniejszych warunkach, zwalczając siły polityczne wsteczne, zorganizowane w PSL, stabilizować i utrwalać porządek prawny, polityczny, kulturalny i gospodarczy w Polsce.

Tym większa odpowiedzialność i rola naszej Partii w tym dziele. Nie taimy, że w PSL jest jeszcze wiele elementów obiektywnie szczerze demokratycznych, które tylko przez nieświadomość jeszcze tam tkwią, nie zdając sobie sprawy z obiektywnie wstecznej działalności PSL jako całości.

Nie przestaniemy nigdy do tych elementów wyciągać przyjacielskiej dłoni i zapraszać do uczciwej współpracy z nami.

Odpływające z PSL elementy uczciwe przechodzą do „Nowego Wyzwolenia" i Stronnictwa Ludowego. Wiele z nich zgłasza się również do PPS.

Jednolity front

Zagadnienie jednolitego frontu i współpracy PPS i PPR należy do podstawowych zagadnień naszej polityki wewnętrznej. Chcę wspomnieć, że zawarcie umowy w moim pojęciu jest b. ważnym etapem nie tylko na drodze stabilizacji i poprawy praktyki jednolitego frontu, ale także na drodze normalizacji stosunków polskich wogóle.

We współpracy PPS z innymi stronnictwami należy zacieśniać stosunki ze Stronnictwem Ludowym.

Najważniejsze zadanie przed nami, to oczywiście wybory, które muszą skoncentrować wszystkie nasze siły dla odniesienia zwycięstwa bloku demokratycznego.

Problemy wewnętrzne PPS

Jest jeszcze oprócz zagadnienia wyborczego wiele innych ważnych problemów partyjnych wewnętrznych, które tylko wymienię, o których jeszcze będzie mowa w referacie tow. Reczka.

A więc problem przeszkolenia i zaklimatyzowania dla naszego programu półmilionowej rzeszy członkowskiej, która to cyfrę jeśli już nie przekroczyliśmy, to przekroczymy w dniach najbliższych.

Rzucamy teraz drugie hasło: każdy członek Partii prenumeratorem swojego organu Centralnego „Robotnik", a każdy aktywista prenumeratorem „Przeglądu Socjalistycznego". Pokierować półmilionową Partią możemy wtedy dobrze, jeśli zmontujemy właściwy schemat organizacyjny. Rady Chłopów Socjalistów, Rady Wojewódzkie, Powiatowe i Miejskie, Rady Fachowe, takie jak Oświatowo - Kulturalne, Zdrowia, Prawników, Ubezpieczeniowców itp., pomogą nam bardzo w opanowaniu i pokierowaniu organizacją.

Każdy członek Partii musi mieć konkretne zajęcie, musi dla Partii wypełniać większą czy mniejszą pracę.

Obserwujemy po ostatniej Radzie Naczelnej *pocieszające zjawisko* — duży wzrost jednolitości organizacji i dyscypliny partyjnej. Mamy jednak na tym polu jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

Musimy na dużą skalę przeprowadzić szkolenie członków, zwłaszcza aktywistów partyjnych.

Należy wzmóc pracę w związkach zawodowych, starym TUR-ze Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet, Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości na wsi, w RTPD, PCK, Lidze Morskiej itp. oraz szczególną troską otoczyć nasze organizacje młodzieżowe — OM TUR i ZNMS.

Żaden przejaw życia państwowego i społecznego nie może być nam obcy, wszędzie PPS musi dać swój wkład maksymalny.

Dobiliśmy się w umowie z PPR słusznego prawa, równorzędności w wpływach na życie państwowe i publiczne, teraz naszą pracą, ruchliwością, umiejętnością i dyscypliną będziemy wyrównywać „klucz" naszego wkładu i naszych wpływów, wielkość których od nas przede wszystkim będzie teraz zależeć.

ŻĄDAMY DECYZJI!

Zdecydowane stanowisko ZSRR w sprawie gen. Franco

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu komisji politycznej generalnego zgromadzenia Związek Radziecki wystąpił o zerwanie stosunków gospodarczych i dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Delegat radziecki Andrzej Gromyko oświadczył, że wniosek amerykański jest słabszy i niedostateczny. Delegacja amerykańska proponowała w swym wniosku, aby generalne zgromadzenie wezwało gen. Franco do ustąpienia i żeby hiszpański rząd tymczasowy przeprowadził wybory w Hiszpanii. Delegat radziecki oświadczył: „Nie chcemy deklaracji i pięknych frazesów. Nie chcemy potępienia tylko gen. Franco, ale żądamy decyzji, odpowiadających powadze sytuacji.

Przewodniczący komisji, delegat ukraiński dr Manuilski zadał pytanie delegatowi amerykańskiemu, senatorowi Connally: „Co będzie, o ile Franco nie zrezygnuje ze swego stanowiska poprzyjęciu przez ONZ wniosku amerykańskiego?" Senator Connally odpowiedział na to, że nie ma pewności, żeby gen. Franco ustąpił po przyjęciu jakiejkolwiek rezolucji. Senator Connally podkreślił, że rezolucja polska i białoruska, wzywająca do zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Hiszpanią, zwraca się do członków ONZ, podczas gdy rezolucja amerykańska jest apelem do narodu hiszpańskiego. „Uchwalając wniosek amerykański — powiedział senator Connally — oświadczamy narodowi hiszpańskiemu, że gotowi jesteśmy dopomóc mu w jego walce". Po dłuższej dyskusji komisja polityczna postanowiła powołać podkomisję dla uzgodnienia różnych rezolucji i poprawek oraz dla znalezienia sformułowania wspólnej rezolucji.

Pierwsze próby lądowania

członków Ruchu Oporu w Hiszpanii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że na południu Hiszpanii w pobliżu Malagi doszło do incydentów w związku z usiłowaniem lądowania członków ruchu oporu, przybywających z Afryki Północnej. Incydenty te pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Zginęło 4 policjantów hiszpańskich i kilku członków ruchu oporu. W La Cala jeden policjant został zastrzelony a 2 ludzi, usiłujących przybić na łodzi do brzegu, zostało aresztowanych. W innym miejscu wybrzeża 3 osoby zostały zabite w czasie próby lądowania

Gdziekolwiek chcielibyśmy badać ślady przywilejów natrafiamy na typową moralność volksdeutschowską

WALKA Z PRZYWILEJAMI

Każde wielkie przeżycie narodu, połączone z walką, z głębokimi przemianami ustrojowymi — wytwarza na swej powierzchni brudną pianę, osady hamujące prąd życia. Istniała w czasie tej wojny i w pewnej mierze po jej zakończeniu dostateczną ilość powodów do wykształcenia się wśród pewnych środowisk, skłonności do nadużywania obowiązujących form współżycia w każdej zbiorowości ludzkiej. Nienormalne warunki zarobkowania, ciągła niepewność życia, niespotykane w historii możliwości wypłynięcia, przypadkowego zdobycia fortuny — to wszystko mierzyło w moralność indywidualną i w obowiązujące normy postępowania zbiorowego. Wojna wykazała, że istnieją dość liczne jednostki, a nawet narody, które mogą łatwo wyzbyć się tego, co jest związane z kulturą i wychowaniem humanistycznym, a wesprzeć swoją egzystencję jedynie na nagiej grze instynktów. Wojna minęła, a życie żłobi coraz głębsze koryto normalnego współżycia człowieka z człowiekiem. I chociaż jesteśmy przeciwnikami wszelkiego moralizowana, które ograniczą się do nadużywania pochwał i nagan, tym niemniej jednak dość często piszemy na te tematy, ponieważ wiemy z doświadczenia, że właściwe rozeznanie wyrażone publicznie — wiele wyjaśnia i pozwala skutecznie podejmować walkę o normalizację życia.

MORALNOŚĆ VOLKSDEUTSCHOWSKA

Gdybyśmy chcieli uszeregować w pewnej kolejności — według ich znaczenia — te wady zbiorowego życia, które spotęgowały się i rozrosły w czasie tej wojny do niebezpiecznych rozmiarów, to niewątpliwie — poza patologicznymi objawami, o których tu nie mówimy — w pierwszej mierze należy do nich chęć wykorzystywania i szukania wszelkiego rodzaju przywilejów. Nikt nie zaprzeczy, że łatwe wspieranie się na takim czy innym przwileju jest chorobą wojenną, którą zdołał dość poważnie przeszczepić na nasz grunt hitleryzm. System dzielenia narodów na kategorie i łączenie tych kategorii z przywilejem materialnym — przybrał w Polsce forme list volksdeutschów. I dlatego nie jest ryzykowne twierdzenie, że gdziekolwiek chcielibyśmy dziś tropić śladv przywileju, wszędzie natrafimy na typową moralność volksdeutschowską, sprzeczną z najprymitywniejszymi pojęcia o demokracji.

PRZYNALEŻNOŚĆ DO PARTII — TO NIE PRZYWILEJ

Te zmiany ustrojowe, które zostały w Polsce przeprowadzone, wiążą człowieka silniej, niż dotychczas z państwem, uzależniają jego życie od polityki. Stąd podjęte tu i ówdzie z powodzeniem próby wykorzystywania przynależności partyjnej dla indywidualnych korzyści materialnych, zasłanianie legitymacją partyjną brudnych niejednokrotnie sprawek, chęć narzucenia swemu otoczeniu przewagi, wypływającej tylko z posiadania owej legitymacji.

Uważamy, że człowiek, którego stać na określenie swoich przekonań politycznych, jest niewątpliwie bardziej wartościowy od tego, który zadawala się tylko dbałością o spokojną egzystencję z dnia na dzień. Poprostu jest to człowiek o bogatszej psychice, o szerszych zainteresowaniach życiowych — i to należy w nim cenić. Ale w żadnym wypadku przynależność do partii nie może być jakąś szansą życiową, którą wykorzystuje się tylko dla uławień wszelkiego rodzaju, dla przywileju.

POLITYKA — TO NIE SZACHRAJSTWA I KOMBINACJE

Jest przytym oczywiste, że tego rodzaju nastawienie podważa wzrost zainteresować zagadnieniami politycznymi wśród tych, którzy z różnych względów nie dążyli dotąd do określenia swych poglądów. Rodzi się niesłuszne przeświadczenie, że polityka to jakieś szachrajstwa i kombinacje, które przeprowadza się pod maską wzniosłych haseł, jedynie gwoli zadowolenia ambicji osobistych lub korzyści materialnych polityków. Zjawisko bezpartyjności stosunkowo dość liczne w pewnych kołach jest dziś rezultatem niewiary tych kół w walkę poglądów politycznych w ścieranie się przekonań. Jest oczywiste, że niestety dość często obserwowane zjawisko przywileju, wynikające z przynależności partyjnej, nie sprzyja przełamywaniu oporów we wspomnianych środowiskach.

Polska Partia Socjalistyczna, pragnąc nadać kształt organizacyjny tym nastrojom sympatii i zaufania, jakie znajduje wśród robotników, inteligencji i chłopów — ogłosiła werbunek do swych szeregów. Podjęty w tym kierunku wysiłek — trwa. Należy dołożyć wszystkich starań, aby ochronić nasze szeregi przed niebezpieczną chorobą wojenną przywilejów, wynikających z przynależności partyjnej. Kto, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności życiowe, przy podpisywaniu deklaracji nie kieruje się naszym programem i chęcią wzmożenia tych sił, które ten program chcą realizować, ten w najlepszym wypadku jest w naszym bilansie jedynie martwą pozycją cyfrową.

ANTONI POKORSKI

Azerbejdżan protestuje
przeciw gwałtom rządu centralnego

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Tabrysu, miejscowe radio nadało odpowiedź przewodniczącego azerbejdżańskiego parlamentu, Szabestari, na depeszę premiera Ghavama. Szabestari wskazuje w odpowiedzi, że mimo przeszkód ze strony elementów reakcyjnych w Teheranie, przedstawiciele narodu azerbejdzańskiego jeszcze przed zakończeniem rokowań wykonali większą część zobowiązań, zawartych w porozumieniu.

„Ku zdumieniu narodu azerbejdzńaskiego — powiedział Szabestari — w stosunkach naszych nastąpiły zmiany. Świadczy o tym wysłanie wojsk do Azerbejdzanu oraz bestialstwa popełnione tam przez wojsko i żandarmerię". Szabestari stwierdził, że wysłanie wojsk do Azerbejdżanu wywoła jedynie niepokój i zniweczy dobre wzajemne stosunki.

„Można pomyśleć — pisze w dalszym ciągu Szabestari, że Ghavam pod wpływem podejrzanych elementów chce rozpocząć wojnę domową i siłą unicestwić ruch, który on sam uznał za demokratyczny".

Ghavam wie dobrze — oświadcza Szabestari — że wysłanie wojsk do Azerbejdżanu równa się wypowiedzeniu wojny ruchowi demokratycznemu.

30 mil. dolarów rocznie
ma kosztować ONZ administracja Triestu

NOWY JORK (PAP). Na radzie ministrów spraw zagranicznych omawiano w środę kwestie finansowe związane z administracją wolnego terytorium Triestu. Według sprawozdania rzeczoznawców gospodarczych koszty administracji Triestu będą wynosiły 20 do 30 milionów dolarów rocznie. Wobec tak wielkiej cyfry wszyscy ministrowie zgodzili się, że kwestia wymaga dłuższego zastanowienia się i znalezienia sposobu pokrycia tej sumy przez ONZ.

Opracowanie tego zagadnienia powierzono rzeczoznawcom gospodarczym. Ministrowie uzgodnili, że gubernator Triestu będzie miał prawo w razie potrzeby zwrócenia się do państw sojuszniczych o pomoc wojskową.

Jeżeli państwo, do którego gubernator zwróci się o pomoc wojskową będzie uważało, że tej pomocy nie może udzielić, powinno natychmiast oddać całą sprawę do rozstrzygnięcia Radzie Bezpieczeństwa.

Przeciw wszelkim próbom
podziału Palestyny

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bazylei, że dr Arieh Altman, przewodniczący zjednoczonych sjonistów - rewizjonistów, który przybył do Bazylei na otwarcie światowego kongresu syjonistycznego, rozpoczynającego obrady 5 grudnia, oświadczył, że należy utworzyć tymczasowy rząd żydowski w Palestynie. Rewizjoniści stanowią skrajną prawicę partii syjonistycznej.

Dr Altman oświadczył, że delegaci na kongres z ramienia jego partii: 1) będą przeciwstawiali się wszelkim projektom podziału Palestyny, 2) będą sprzeciwiali się kontynuowaniu mandatu przez Wielką Brytanię i 3) wystąpią na kongresie z wnioskiem stworzenia tymczasowego niezależnego rządu żydowskiego.

Dr Altman twierdzi, że Wielka Brytania nie posiada ani formalnego, ani moralnego prawa rządzenia Palestyną.

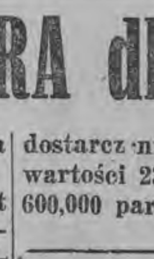
Zwiększenie dostaw UNRRA dla Polski

WARSZAWA, (PAP). — P. Charles M. Drury, szef misji UNRRA w Polsce, podaje do wiadomości, że Polska otrzyma około 13,000,000 kg. mięsa, przeważnie w konserwach, w ciągu miesiąca grudnia i w pierwszym kwartale 1947 r. Pomimo dotkliwego ogólnego braku mięsa i tłuszczów oraz ograniczonych funduszów UNRRA, wzmożono znacznie dzięki ostatnio poczynionym staraniom dostawy UNRRA, przeznaczone dla Polski w okresie od grudnia 1946 r. do marca 1947.

Oświadczenie to oparte jest na sprawozdaniach szefa wydziału odbudowy rolnictwa misji UNRRA w Polsce p. M. Hays'a, który powrócił właśnie z Waszyngtonu z konferencji zaopatrzeniowej UNRRA. Dostawy tłuszczów i olejów jadalnych są również znacznie większe i obejmują 10,000,000 kg. zamówionej obecnie margaryny, niezależnie od 10,000,000 kg. kopry, częściowo dostarczonej w listopadzie.

Z końcem listopada, gdy p. Hays opuszczał Waszyngton, było gotowe do załadowania na statki 3,5 miliona kg. pszenicy kanadyjskiej. W związku z brakiem skór zwrócono specjalnie uwagę na ten rodzaj dostaw i poczyniono starania odnośnie dostarczenia skóry surowej o wartości 236,000 dolarów, oraz 600,000 par butów wojskowych.

Obietnica Trumana



NOWY JORK, (PAP). — Prezydent Truman oświadczył pierwszemu powojennemu posłowi Austrii w Stanach Zjednoczonych dr. Ludwikowi Kleinwaechterowi w czasie składania przez niego listów uwierzytelniających, że Stany Zjednoczone spodziewają się szybkiego zawarcia traktatu pokojowego, któryby pozwolił na wycofanie wojsk okupacyjnych 4 mocarstw z Austrii.

NASZ felieton

Kanadyzowanie

Otumanieni i wystawieni na próbę cierpliwości żołnierze polscy, których nieuczciwi przywódcy wszystkimi sposobami powstrzymywali i powstrzymują przed powrotem do kraju, są przedmiotem najrozmaitszych praktyk, zmierzających do całkowitego zabicia w nich poczucia przynależności do swego narodu. Wszystko robi się podług planu i systematycznie. Z wyrachowaniem i premedytacją. Na każdym kroku daje się im do poznania, że są niepożądani, uciążliwi, niepotrzebni. Pozbawia się ich coraz wyraźniej najprymitywniejszych nawet praw.

Samowolne tułactwo i wędrówka po obcych stronach, przynosi coraz większe rozgoryczenie i rozpacz. Coraz nowe stosowane chwyty wykazują dobitnie i jasno, że nie ma prostszej drogi jak powrót do Ojczyzny. Jak powrót do własnej godności ludzkiej, do praw obywatelskich, do pracy we własnym kraju, który każdego dnia i każdej godziny wytężonym wysiłkiem dźwiga się z upadku, wraca do normalnego stanu, buduje swoje życie gospodarcze.

Prasa kanadyjska komunikuje, że władze zamierzają w sposób przyśpieszony SKANADYZOWAĆ przybyłych do kraju byłych żołnierzy drugiego Korpusu i dlatego postanowiły trzymać ich ZDALA od polskich organizacji. Pisma podkreślają, że wobec rozsiewanej wśród żołnierzy andersowskiej propagandy, jakoby przybywający do Kanady byli żołnierze polscy mieli przeczekać tam kilka lat, by potem uczestniczyć w nowej wojnie, rząd kanadyjski ma się zająć WYBICIEM IM Z GŁOWY tych szaleńczych i przewrotnych idei. Do tego celu muszą być izolowani. Tzymani zdala od wszelkich wpływów emigracji polskiej, która w pewnej części jeszcze pozwala sobie używać dla celów siania zamętu i obrzucania własnego kraju stekiem fantastycznych i zmyślonych historii, produkowanych na eksport przez zawiedzionych w swoich rachubach zbankrutowanych przywódców sanacyjnego światopoglądu.

Kanadyjczycy po prostu nie chcą, aby brednie o nowej wojnie dostawały się do wiadomości ludności. Nie chcą dopuścić do tego, aby garstka otumanionych Polaków, powtarzająca bezkrytycznie bajki o nowej rzezi, demoralizowała ludzi, budziła panikę i tym samym wpływała ujemnie na atmosferę panującą w kraju.

Jeden z urzędników kanadyjskich oświadczył, że Kanada nie chce, aby Polacy myśleli o polskich kłopotach, i dlatego władze miejscowe postarają się o to, aby byli żołnierze przebywali wyłącznie w środowisku kanadyjskim. Jednym słowem stosowane będą wszelkie środki ostrożności. Byli żołnierze, którzy rzucając kraj poszli do walki przeciwko ciemiężcom niemieckim, dzisiaj stanowią niebezpieczeństwo dla tych, którzy tak niedawno jeszcze witali ich uczuciem braterstwa i wdzięczności.

W imię czego to wszystko się robi? Komu potrzebne są tego rodzaju historie? Za co żołnierze polscy mają pędzić lata tułaczki w odosobnieniu i izolacji nawet od własnych rodaków. Czy niezbyt jaskrawe są cele i drogi, którymi do dzisiaj chodzą zbankrutowani przywódcy, dla których Polska jest tylko pomostem do zaszczytów, sławy, dobrych stanowisk i wygodnego życia? Co się dzieje w sercu takiego żołnierza, który na każdym kroku przekonuje się o tym, że ludzie wystrzegają się go, że za ofiarność, męstwo i odwagę odpłacają mu się trzymaniem go w izolacji, że obawiają się jego zgubnych wpływów, działających negatywnie na mieszkańców kraju, z którego względnej gościnności zmuszeni są skorzystać. Ale mimowoli nasuwa się jedno pytanie. Czy takie skanadyzowanie ludzi, mających własny kraj, własny język, swoje zainteresowania, swoje tęsknotę, jest rzeczywiście jedynym sposobem walki z obłędną propagandą wojenną? Czy gdyby zamiast ścisłej izolacji i odosobnienia zastosowano naprzykład normalne, ludzkie, uczciwe informowanie żołnierzy polskich o ich kraju, o jego osiągnięciach, o obowiązkach powrotu do domu, do rodzin, do swoich warsztatów pracy, czy nie dałoby to lepszych rezultatów, poważniejszych wyników i bardziej pożądanych efektów?

WIK

Podstawy stabilizacyjne

naszego życia gospodarczego

Kapitał prywatny w Polsce przedwojennej korzystał ze stosunkowo dogodnych kredytów krajowych i obcych, częstokroć nie płacił procentów i po kolana brnął w zadłużeniach podatkowych, nie czyniąc żadnych wysiłków w kierunku usprawnienia technicznego tej lub innej gałęzi przemysłu. Kapitaliści zagraniczni, posiadający poważny wpływ na przemysł polski, wyciągali z niego wysokie dywidendy i lokowali majątki w safesach banków szwajcarskich i angielskich.

PŁACIŁ ŚWIAT PRACY

Również i nasi kapitaliści chętnie naśladowali obcych potentatów finansowych, a w rezultacie społeczeństwo polskie nie tylko nie dojadało i uginało się pod ciężarami podatków pośrednich, ale było również niemiłosiernie biczowane nadmiarem wysiłków oddawanych na rzecz swych klasowych, śmiertelnych wrogów. Pracownicy fizyczni i umysłowi płacili za systematyczne kryzysy w gospodarce kapitalistycznej bezrobociem, chorobami, zatrważającą śmiertelnością i nędzą.

ZASADY PLANOWANIA

Całkiem inaczej wygląda gospodarka narodowa w państwie ludowym dążącym do prawidłowej matematyki finansowej, do realizowania projektów, wypracowanych na szczeblach każdej komórki naszego życia gospodarczego i to w ten sposób, żeby całość dawała dobre rezultaty. Dążeniem naszych czynników miarodajnych jest oparcie polityki finansowej na stabilizacji pieniądza, na wyeliminowaniu jakiegokolwiek niebezpieczeństwa inflacji i płynącego stąd źródła wszelakiego nieszczęścia dla ludności pracującej.

CIEŻKA SYTUACJA WYJAŚNIA SIĘ

W stosunku do 1945 roku widzimy już wzrost dochodu narodowego, wyniesie bowiem 8 miliardów złotych, a utrzymywana równowaga budżetowa stanowi podstawę do dalszej umiejętnej gospodarki społecznej. Nasza ogólna buchalteria narodowa, jakkolwiek nie daje nam dostatecznego obrazu finansowego, staje się z każdym dniem coraz jaśniejsza. Skoro tylko zacznie należycie pracować aparat skarbowy i bankowy, skoro dochody naszego państwa będą stabilizowane przez uiszczanie w terminie należnych podatków, jeżeli wzrośnie konsumpcja, a siła nabywcza naszego pieniądza będzie utrzymywała się na stałym poziomie, to wówczas możemy być zupełnie spokojni o rozwój gospodarczy naszego kraju.

W dziele odbudowy gospodarczej naszemu aparatowi państwowemu przyjść powinien z wydatną pomocą czynnik samorządowy, dążąc do najbardziej oszczędnej gospodarki oraz zdobywania funduszów ze źródeł własnych, nie czekając tylko na dotacje ze strony skarbu państwa.

DALSZE ŚRODKI ZARADCZE

Równowaga budżetowa na wszystkich odcinkach życia publicznego winna znaleźć coraz pełniejsze pokrycie. Winniśmy tylko nagiąć naszych różnych, niedostatecznie dojrzałych kierowników zjednoczeń i zakładów pracy, ażeby nie uważali je za własne folwarki i nie gospodarowali według swojej własnej recepty, ale dbali w pierwszym rzędzie o podstawy finansowe przedsiębiorstwa.

Równocześnie trzeba przedsięwziąć akcję uświadamiającą i mobilizacyjną przeciw zamykaniu gotówki w szufladach i skrytkach pod różnymi postaciami, gdyż to stanowi elementarną zbrodnię w stosunku do własnego państwa. Jeżeli nastąpi zdrowa cyrkulacja pieniądza, to obroty dadzą większe korzyści nawet przy najniższej marży zarobkowej i stworzą podstawy stabilizacyjne dla naszej waluty na najlepszych warunkach. Powrót do zdrowej waluty, opartej na majątku narodowym i pracy ludzkiej stanowi większą wartość dla rozwoju kraju i dobrobytu społeczeństwa, aniżeli uwielbiane przez elementy spekulacyjne sztabki złota.

KRES SZABROWNICTWA

Przy normalizowaniu się stosunków gospodarczych, ludzki element produkujący, zawsze znajdzie poparcie i zrozumienie za swoje wysiłki w ciężkim momencie odbudowy kraju, zaś wszelakie szabrownictwo po zużyciu nagromadzonego łupu pochodzącego ze źródeł mętnych i rabunkowych, wcześniej lub później skończy swój żywot na śmietniku lub za murem kipiących życiem zakładów i warsztatów pracy.

Albin Różycki - Kępa

Wyjazd z przeszkodami

delegacji polskiej na Kongres do Jugosławii

WARSZAWA. We wtorek o godz. 22.30 miała odjechać delegacja polska na Kongres w Belgradzie. Miejsca w pociągu Warszawa — Praga były zamówione i opłacone. Kiedy jednak delegaci zebrali się wieczorem na dworcu, *okazało się, że „Orbis", w którym zakupiono bilety, sprzedał również miejsca prywatnym podróżnym.* W rezultacie pociąg chwilowo wstrzymano, telefonicznie interweniowano u Ministra Komunikacji, Rabanowskiego, *jednak koniec końców delegacja nie pojechała.*

Winę oczywiście ponosi tu biuro podróży „Orbis", które nie doceniając wyjazdu delegacji polskiej, sprzedało miejsca prywatnym podróżnym.

Wobec tej sytuacji delegacja miała wyjechać w środę rano samolotem do Pragi. Ponownie zebrani delegaci — tym razem już na lotnisku na Okęciu — *również nie mogli udać się w drogę,* ponieważ, jak donosiły meldunki, z Pragi, w drodze panowała gęsta mgła i przelot, a zwłaszcza lądowanie w Pradze było niemożliwe. Delegaci więc i w środę nie wyjechali. Ostatecznie wyjazd nastąpił wczoraj wieczorem.

A la Chamberlain



Na czas pobytu Schuhmachera w Anglii zmieniono herb tego państwa

Złote Krzyże Zasługi

dla górników w dniu święta ich patronki

KATOWICE. — Górnicy zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego obchodzili uroczyście dzień swojej patronki, św Barbary. W godzinach rannych w miejscowościach, gdzie znajdują się kościoły, odbyły się uroczyste nabożeństwa, w których wzięli udział górnicy w tradycyjnych strojach wraz z rodzinami. W ramach uroczystości „barbarkowych" odbyły się w poszczególnych zjednoczeniach i na kopalniach akademie, w których wystąpiły zespoły teatralne górników i orkiestry górnicze. Wręczono również zasłużonym górnikom Krzyże Zasługi. Między innymi odznaczeni zostali członkowie kolumn ratowniczych, którzy wydobyli zasypanych w podziemiach kopalni „Ludwik" podczas ostatniej katastrofy.

Bezpośrednio po zakończeniu Kongresu Techników, odbyła się uroczystość górnicza wręczenia przodującym kopalniom i Zjednoczeniom sztandarów pracy. Za ubiegłe trzy miesiące sztandary pracy otrzymały kopalnie: 1) „Andaluzja" (Bytomskie Zjednoczenie), 2) „Michał" (Chorzowskie Zjednoczenie), „Bobrek" (Rudzkie Zjednoczenie), 4) „Kazimierz Juliusz" (Dąbrowskie Zjedn.), Pracownicy kopalni „Paweł", należący do Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, otrzymali 20 proc. premię za największą wydajność uzyskaną w miesiącu listopadzie. Górnicy tej kopalni uzyskali wydobycie sięgające 1.700 kg. na dniówkę. Jest to największa wydajność uzyskana dotychczas w polskim kopalnictwie węglowym.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

W niedzielę, dnia 8 b. m. o godzinie 9-tej w lokalu Dzielnicy „Nowe-Złotno", przy ul. Płatowcowej Nr 7 (dawniej Wysoka), odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy „Nowe-Złotno" PPS. Udział w zebraniu obowiązuje wszystkich członków. Do wejścia na zebranie mają prawo jedynie członkowie za okazaniem legitymacji partyjnej.

*

W niedzielę, dnia 8 b. m. o godzinie 10-tej w lokalu Dzielnicy „Bałuty", przy ul. Sierakowskiego Nr 16, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy „Bałuty" PPS. Na zebraniu referat o sytuacji politycznej w Polsce wygłosi tow. red. Karaczewski, wiceprzewodniczący WK PPS. Udział w zebraniu wszystkich członków dzielnicy obowiązkowy.

*

Równocześnie Dzielnica „Bałuty" PPS przypomina, że w dniu 8 b. m. o godz. 16-tej odbędzie się ciągnienie loterii fantowej, w związku z czym wzywa posiadaczy losów do przybycia na czas losowania. Pozostałe losy można jeszcze nabyć do dnia 7 b. m. w sekretariacie Dzielnicy.

*

W sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Letniej 3/5 odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy „Koziny" PPS z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. Referat polityczny.
3. Sprawozdania,
4. Wybory Komitetu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

Wejście za okazaniem legitymacji part. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Łańcuchy prasowe, nalepki i listy

formami zbiórki na Fundusz Wyborczy PPS

W związku z ogłoszeniem zbiórki na Fundusz Wyborczy PPS — Wydział Polityczno - Propogandowy CKW PPS ustalił następujące formy akcji zbiórkowej: łańcuchy prasowe, listy zbiórkowe wśród sympatyków partii i rozsprzedaż nalepek.

Rozprowadzeniem list zbiórkowych zajmą się pełnomocnicy CKW PPS dla spraw wyborczych. Każda lista winna być opatrzona podpisem pełnomocnika wyborczego.

Nalepki zostaną w najbliższym czasie dostarczone przez CKW Wojewódzkim Komitetom.

Kongres oświatowy

PPS w Warszawie

Uczestnicy Kongresu przyjeżdżający bądź grupami, bądź też indywidualnie zasięgają informacji na dworcach u dyżurujących informatorów. Informatorzy ci, noszący opaskę na lewym ramieniu z napisem OMTUR będą kierowali uczestników do punktów noclegowych.

Przyjeżdżający innymi środkami lokomocji ogłaszają się w biurze zjazdowym (Al. Róż), w domu Zarządu Głównego TUR. Miejscowi zgłaszają się w niedzielę 8 grudnia br. o godz. 8.30 w sali „Roma", ul. Nowogrodzka 49, gdzie otrzymają kartę wstępu.

W styczniu

proces Kesselringa

RZYM (PAP). Dziennik „Messagero" donosi, że były naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych na zachodzie von Kesselring stanie w styczniu 1947 r. przed sojuszniczym trybunałem wojennym w Rzymie.

Kesselring znajduje się w obozie jeńców wojennych w strefie amerykańskiej

Ku zmartwieniu uczniów geografii

PŁYNNE GRANICE

150 zmian w Europie w ciągu 28 lat

Człowiek dzisiejszy przywalony jest niezliczoną ilością zmartwień i trosk. Istnieją troski wielkie, zmartwienia codziennego życia, lecz bardzo zastanawiamy się nad tym **ile trosk przysparza dzisiejszej młodzieży płynność europejskich granic.**

Nie można zazdrościć naszym uczniom, którzy uczą się geografii i historii. **Muszą oni przeżywać niemało zmartwień w związku z przyswajaniem sobie „chaosu granicznego" Europy 20-go wieku.**

NIEMCY

Mówiąc językiem sprawozdawców sportowych, **Niemcy prowadzą w tabeli państw, zmieniających swe granice.**

Biorąc jako punkt wyjściowy rok 1918, pierwsze zmiany granic Niemiec odbyły się po Traktacie w Brześciu Litewskim (za Związkiem Radzieckim), następnie po traktacie Wersalskim Niemcy musiały przeprowadzić rewizję swych granic aż z sześciu państwami (Polska, Czechosłowacja, Francja, Belgia, Dania i Litwa). Zmiany te nie były jeszcze definitywne, gdyż dalsze poprawki poczyniono po plebiscycie na Śląsku i Szleźwigu (Dania).

Anschluss z Austrią przysparza Rzeszy hitlerowskiej nowych sąsiadów przez nowe granice: niemiecko-włoską, niemiecko-jugosłowiańską i niemiecko-węgierską, oraz przedłuża granice niemiecko-szwajcarską i niemiecko-czeską.

Monachium wprowadza dalsze zmiany na odcinku niemiecko-czeskim, czesko-polskim i polsko-czeskim i czesko-węgierskim.

W r. 1939 rozpoczyna się dopiero „złota seria" zmian granic europejskich. Zajęcie Kłajpedy przez Niemcy zmienia granice niemiecko-litewską. Następnie kampania wrześniowa przeciw Polsce wprowadza **już zasadnicze zmiany.** Linia demarkacyjna stwarza tymczasową granicę niemiecko-radziecką.

Rok 1940. **Wskutek kampanii francuskiej powstają nowe granice w Europie Zachodniej. Następnie wskutek kampanii jugosłowiańskiej** następuje przyłączenie Słowenii do Niemiec, zmiana granicy niemiecko-jugosłowiańskiej (względnie chorwackiej).

Wreszcie wskutek klęski Niemiec w r. 1945 następuje znowu powrotna faza zmiany granic, z której najbardziej zasadniczą jest zmiana **wschodnich granic Niemiec, przesuniętych na korzyść Polski do Odry i Nysy.**

W sumie, licząc skromnie, **Niemcy w ciągu 28 lat zmieniały 33 razy swoje granice. To naprawdę rekord, świadczący o „pokojowych dążeniach tego „cierpiącego" narodu.**

PAŃSTWA BASENU DUNAJSKIEGO

Na drugim planie uplasowuja się **państwa basenu dunajskiego — Węgry, Jugosławia i Rumunia. Pierwsze zmiany nastąpiły kosztem Czechosłowacji** po Monachium, następnie wskutek przyłączenia Rusi Zakarpackiej do Węgier.

W roku 1940 wskutek tzw arbitrażu wiedeńskiego, Węgry otrzymały część Siedmiogrodu i zmieniły swe granice z Rumunią i ZSRR. Wreszcie na wiosnę 1941 roku, wskutek napaści na Jugosławię, Węgry otrzymały na krótki przeciąg czasu prowincje Baczke i część Banatu i w ten sposób zmieniły swe granice ze swym zachodnio-południowym sąsiadem. **Po zwycięstwie Aliantów** zmiany te zostały unieważnione, wskutek czego Węgry powróciły do swych granic sprzed Monachium.

BAŁKANY

Z państw Bałkańskich najczęściej, **bo 12 razy, swe granice zmieniała Rumunia.**

Jugosławia od chwili zjednoczenia się Państw Słowian Południowych w r. 1918 pierwszą zmianę przeżyła **wskutek „triesteńskiej awantury włoskiej d'Annunzio.** Następnie w r. 1941 po napadzie niemieckich zmienia swe granice z Węgrami, z Niemcami, z Bułgarią i z Włochami. W roku 1945 odzyskała swe dawne granice z pewnymi korzyściami w stosunku do Włoch.

Bułgaria od 1918 r. zmienia również kilkakrotnie swe granice z Rumunią (1941), z Jugosławią (1941), z Grecją (1941) i wreszcie z trzema tymi państwami po zakończeniu wojny. **Granica jej z Grecją jest jeszcze nie ustalona.**

EUROPA ZACHODNIA

Europa Zachodnia okazała się mniej kapryśną i zmienną. Najniespokojniejsze są **Włochy zmieniające od r. 1918 kilkakrotnie swe granice z Austrią i Jugosławią.**

Dla Francji najczulszym punktem jest Alzacja i Lotaryngia. W wyniku Traktatu Wersalskiego Francja odzyskała swe prowincje na przeciąg **lat 20-tu,** aby potem znowu w r. 1940 **stracić je na czas wojny** i z powrotem odzyskać w r. 1945.

Belgia również ma niewiele kłopotów ze swymi granicami. Dla tego pacyfistycznie nastawionego państwa **jedynym punktem spornym są prowincje Eupen i Malmedy.**

O drobniejszych zmianach granicznych nie warto nawet wspominać, gdyż zajęłoby to zbyt dużo miejsca. **Zaznaczyć jedynie należy, że od roku 1918 zanotowano około 150 zmian w granicach europejskich.**

PAŃSTWA O GRANICACH STAŁYCH

Istnieją jednak w Europie państwa, które od dłuższego czasu nie zmieniają swych granic. Są one na pewno błogosławione przez uczniów geografii i historii współczesnej. **Należą do nich Hiszpania, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja i Norwegia.**

Najstarszą granicą w Europie jest granica portugalsko-hiszpańska, która **od 1680 roku nie uległa najmniejszej zmianie.**

A. B.

„Czarodziejski kwiat"

Jest to film kolorowy, czarujący widza świeżością i harmonią barw. Subtelna przejrzystość i bogactwo tonów „Kamiennego Kwiatu", wywołały zachwyt międzynarodowej publiczności i zjednały obrazowi **I nagrodę Festivalu Filmowego w Cannes.**

Treścią filmu jest miłość królowej Gór do młodego rzeźbiarza Daniły. Realizatorzy tej ludowej rosyjskiej baśni czarodziejskiej potrafili stopić w piękną całość smutny wdzięk północnej przyrody z feerycznym przepychem podziemnego królestwa, łagodną ironię i humor z napięciem dramatycznym akcji, doskonałą realistyczną grę artystów z bujną fantazją dekoracyj i strojów.

W rolach głównych piękna Tamara Makarowa i W. Drużnikow, bohater znanego polskim widzom filmu „Grzesznicy bez winy".

Kłopoty eksploatorów

Brylanty stanieją!

Odkrycie nowej kopalni diamentów w Afryce

LONDYN, (SAP). — Do Londynu nadeszła wiadomość z Nowego Jorku, że kopalnie diamentów de Beersa zaofiarowały fantastyczną cenę za nową kopalnię diamentów, odkrytą w Tanganyice przez doktora J. T. Williamsona. **Kopalnia ta ma pozostać zamknięta, aby można było utrzymać cenę brylantów na rynku.**

Przeciw takiej pogłosce wysunięty został argument, że urząd kolonialny posiada główny głos we wszystkich tranzakcjach, dotyczących kolonialnych praw kopalnianych, a Tanganyika, która jet pod mandatem brytyjskim, podlega administracji urzędu kolonialnego. Według zasad brytyjskiej polityki, wszystkie kopalnie muszą pracować na dobro terytorium, na którym się znajdują. Zamknięcie kopalni byłoby pokrzywdzeniem Tanganyiki i robotników - tubylców.

Indie nie będą głodne?

Pomyślne zbiory w Bengalu

KALKUTA, (SAP). — Bengal, którego 2 miliony ludności zginęło od głodu w 1943 roku, spodziewa się tej zimy tak pomyślnych zbiorów ryżu, że będzie mógł przeżyć do czerwca 1947 r. bez importu.

Rzecznik rządu bengalskiego oświadczył, że zbiory tej zimy przewidziane są o milion ton większe, niż w roku przeszłym. Dodał, że władze mają kłopot z pszenicą, lecz ilość ryżu przedstawia się pocieszająco.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

AKCJA WERBUNKOWA

W ramach programu akcji werbunkowej, zgodnie z zarządzeniem **Wojewódzkiego Komitetu PPS zwołuje się zebranie:**

Koło przy f. dawn. „Prussak", ul. Gdańska 137, godz. 14-ta — w dniu 6 b. m. — referuje tow. Kępa-Różycki Albin.

Koło przy f. „Kerger", ul. Gdańska 118, godz. 16 — w dniu 6 b. m. — referuje tow. mgr Bankowicz Jerzy.

Koło przy Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Gastronomiczno-Hotelowego, ul. Piotrkowska 108, godz. 9 — dnia 6 b. m.— referuje tow. Potkański Józef.

Koło przy Państw. Fabryce Nr 15, ul. Wólczańska 127, godz. 13.30 — w dniu 7 b. m. — referuje tow. Lewiński Jerzy.

Dzielnica Śródmieście-Prawa PPS w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 46 urządza dla poszczególnych kół fabrycznych i sympatyków wyświetlanie filmów naukowo-dydaktycznych wraz z referatami pt.:„Historia Partii i jak Jej służyć należy, by zaszczytne miano dobrego PPS-owca zdobyć".

W dniu 6.12 br. (piątek) godz. 17 z ramienia WK PPS — wygłosi referat tow. red. Timofiejew Grzegorz.

W dniu 7.12. r. b. (sobota) o godz. 17-ej z ramienia WK PPS — wygłosi referat tow. prof. Żukowski Julian.

Porządek dzienny ustala się jak następuje:

1. **Zagajenie — przewodniczący Koła.**
2. **Wybór przewodniczącego zebrania.**
3. **Referat p. t. „Historia Partii i jak Jej służyć należy by zaszczytne miano dobrego PPS-owca zdobyć".**
4. **Akcja werbunkowa.**

Niezależnie od referentów delegowanych przez W.K.P.P.S. Komitety Dzielnicowe delegują swych przedstawicieli dla zreferowania punktu 4.

Francja o zjednoczeniu Niemiec

Paryż nie przystąpi

do podpisanego układu anglo-amerykańskiego

PARYŻ, (SAP). — Miarodajne i dobrze poinformowane koła francuskie, uważają, że układ podpisany przez ministrów Byrnesa i Bevina w sprawie połączenia stref okupowanych amerykańskiej i angielskiej w Niemczech **nie zmieni w niczym dotychczasowego stanowiska Francji.** Francja w obecnych warunkach nie godzi się na rozciągnięcie unifikacji na strefę przez nią okupowaną.

Wszystko, co ma na celu połączenie administracji lub gospodarki niemieckiej, **jest rozpatrywane z francuskiego punktu widzenia, z wielką rezerwą.**

Koła miarodajne sądzą, że układ angielsko - amerykański ma tylko charakter techniczny: ustala jedynie sprawę podziału kredytów dla reorganizacji i podniesienia gospodarki na terenach okupowanych i nie przesądza żadnej z kwestii politycznych, odnoszących się do statutu przyszłych Niemiec.

We wszystkich tych sprawach rząd Francji posiada określone zdanie, którego będzie bronił, kiedy problem niemiecki będzie rozpatrywany szczegółowo. W przyszłych debatach Rady 4-ch ministrów spraw zagranicznych — odnosi się to w pierwszym rzędzie do zagadnienia najważniejszego dla Francji: **Zagłębia Ruhry.**

Po 11 latach przerwy

zebrała się rada miejska w Rzymie

RZYM, (SAP). — Pierwsza od roku 1925 wybrana rada miejska Rzymu zebrała się w środę po południu w „sali królów" celem zorganizowania zarządu miejskiego.

W liczbie 80 członków rady jest 30 przedstawicieli bloku ludowego, składającego się z komunistów i socjalistów, 18 członków partii „Romo Qualangue" (szarego człowieka) i 16 chrześcijańskich demokratów, reszta mniejszych ugrupowań.

W dniu 3. XII. 1946 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

S. † P.

ROMAŃSKI ALBIN

urodz. dn. 21. I. 1908 r.

prac. Wydz. Personalnego Zarządu Miejskiego w Łodzi, b. więzień pol. obozów hitlerowskich.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. XII. 46 r. o godz. 15-tej z domu przy ul. Szarej Nr 18.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Chcieć to móc

Cuda z odpadków jedwabiu

Robotnice łódzkiej fabryki pomagają Warszawie

Kiedy zatrzymujemy się przed budynkiem fabrycznym przy ul. Kątnej 20—22 i odczytujemy szyld, na którym pokutuje jeszcze po dzień dzisiejszy dawna nazwa firmy „Klinge i Szulc" — nic z zewnątrz nie zwiastuje, że w tej właśnie fabryce nieliczna grupa kobiet, zrzeszona w kole Obywatelsko - Społecznej Ligi własną pracą wykazała, że chcieć to móc! 8 grudnia odbędzie się tu otwarcie wystawy prac tegoż koła, prac wykonanych przez ochotniczki i to nie na bylejaki cel! Nie mając innych możliwości — pragnęły tutejsze robotnice w ten sposób przyjść z pomocą stolicy: dochód z wystawy przeznaczono na Fundusz Odbudowy Warszawy. Ponieważ z drugiej strony wielkie są potrzeby świetlicowe fabryki i samego Koła Ligi Kobiet — przeto dochody powstałe ze sprzedaży wystawionych eksponatów, mają być zużyte na zakup książek do biblioteki i t. p.

W PAWILONIE WYSTAWOWYM

Jest to trochę może za szumne określenie, ponieważ szczupłość pomieszczenia nie licuje z nazwą „pawilon". Piszemy tak jednak ze względu na śliczne, gustowne i nadzwyczaj pomysłowe eksponaty. Aż szkoda, że lokal jest tak maleńki — o ileż ponętniej wyglądałaby wystawa przy uzyskaniu możliwości należytego rozplanowania.

Oglądamy bardzo ładne zabawki dla dzieci, przedmioty dekoracyjne, artystycznie wykonane poduszeczki ozdobne, lalki i pokoiki dla lalek, serwetki, szkatułki. Aż się wierzyć nie chce, że to wszystko zostało wyczarowane pracowitymi rękoma członkiń Ligi Kobiet z bezwartościowych zdawałoby się odpadków i ścinków tkanin, do niczego nie przydatnych, których pełne koszyki na wniosek przewodniczącej Rady Zakładowej, ob. Białeckiej, — przekazano Kołu w nadziei, że „one coś tam z tego zrobią..."

Trudno byłoby więcej pisać o wyglądzie tych rzeczy. Zresztą nawet niecelowo — nie ulega wszak wątpliwości, że łódzki świat pracy, wraz z młodzieżą szkolną i pozaszkolną — zwiedza tę wystawę — świadczącą o tym, że chcieć to móc — tym więcej, że cel jej jest godny poparcia!

Od tow. Klinkiewiczowej dowiadujemy się szczegółów dotyczących pracy Koła Ligi. Powstało ono w lipcu, licząc na początek 12 osób. Dziś kobiet zrzeszonych, które zgłosiły swój akces do aktywnej pracy, jest już 60, co na ogólną liczbę zatrudnionych w fabryce kobiet stanowi nie mały procent. Nowe Koło walczyło od początku z trudnościami natury materialnej, znanymi na terenie każdej organizacji. Jest niewątpliwą zasługą, że nie zniechęcono się tym faktem, jak to bywa nierzadko — i zamiast narzekać — postanowiono wziąć się do roboty. Wtedy to po przekazaniu wyżej wspomnianych odpadków tkanin — z inicjatywy przewodniczącej Koła, ob. Ropęgowej powstała myśl, by własną pracą i pomysłowością stworzyć coś nowego, co z jednej strony będzie przyjemną, twórczą rozrywką, a z drugiej strony zasili kasę Koła.

Naszym rozmówczyniom pałają oczy, kiedy mówią o tym dziś, po trzech miesiącach, gdy wymarzona wystawa dochodzi do skutku. Młoda, 22-letnia ob. Gabarska, „dziecko" tutejszych zakładów, tu w domu fabrycznym urodzona jako córka starego pracownika firmy — nie ustępuje w zapale samej przewodniczącej. Zresztą pracowało nad przygotowaniem wystawy ok. 20 osób, których nazwiska trudno nam wyliczać. Zainteresowanie w fabryce jest fakt, że np. kilka eksponatów jest dziełem rąk ob. Skliby, który nie należy do Ligi z tego prostego powodu, że nie należy do osób płci pięknej...

ICH ŻYCZENIA

Czas płynie i trzeba się żegnać. Jeszcze ostatnie wzajemne rady, pytania, odpowiedzi. Nie ma co! Wciągnęły i nas te niewiasty w krąg swoich zainteresowań. Wreszcie zadajemy ostatnie pytanie: „No, a teraz może macie coś od siebie do powiedzenia... Może powiecie nam, na czym najbardziej Wam zależy?"

— „Na szczerej ocenie i — jeśli zasługujemy — na odrobinie reklamy, żeby dużo, dużo osób przyszło na naszą wystawę, żeby jak najwięcej cegiełmożna było ufundować na domy nowej Warszawy i żeby jak najwięcej książek trafiło do rąk naszych członków i naszej młodzieży..."

Reklamować — nie jest zadaniem prasy (z wyjątkiem... działu ogłoszeń). Ocena nasza jest szczerze najbardziej pozytywna, a zachęta będzie brzmiała: wystawa przypomina słynne przedwojenne kiermasze P. C. K.

WICZ.

Dotacje dla stołówek

Do 10 bm. należy złożyć spisy pracowników

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi wezwał zakłady pracy, uprawnione do otrzymania dotacji pieniężnej z Funduszu Aprowizacyjnego na prowadzenie stołówek, aby w terminie do dnia 10 grudnia r.b. złożyły zapotrzebowanie na kredyty, wraz z zestawieniem ilości pracowników korzystających ze stołówki, oraz odcinków Nr. 40 z kart żywnościowych I kat. za miesiąc listopad i grudzień b.r.

Materiały te zostaną przekazane Izbie Skarbowej, która wypłacić ma dotacje.

Dotyczy to zakładów, zatrudniających następujące grupy osób:

a) nauczycieli szkół, wykładowców wyższych uczelni, pracowników administracji, z wyjątkiem otrzymujących deputaty ministerialne, pracowników samorządowych, pracowników monopoli państwowych i pracowników zakładów ubezpieczeń społecznych, z wyjątkiem lekarzy leczących.

O nowym trybie zaopatrzenia stołówek, o grupach innych również uprawnionych do otrzymywania dotacji, oraz o instytucjach, które otrzymywać będą jak dotychczas zaopatrzenie w naturze — pisaliśmy obszernie w ub. tygodniu. (t).

„Dolina śmierci"

miejsce ohydnej zbrodni niemieckiej pod Bydgoszczą

TORUŃ. — Pod Bydgoszczą ujawniona została *nowa ohydna zbrodnia niemiecka*. W Fordonie Komisja Badań Zbrodni Niemieckich stwierdziła istnienie *około 5.000 zwłok pomordowanych bydgoszczan.*

Do „doliny śmierci" dniem i nocą przywożono Polaków na stracenie. Jako jeden z pierwszych przywieziono do Fordonu transport *około 20 uczni gimnazjów bydgoskich.* W masowych grobach spoczywa również duża ilość *nauczycieli bydgoskich.*

Zeznania okolicznej ludności wykazały, że rozstrzeliwania miały miejsce w pierwszym okresie terroru hitlerowskiego w roku 1939. O bestialskich metodach oprawców świadczy fakt, *że dzieci zabijano łopatami, gdyż Niemcy twierdzili, że „szkoda było na nie kul".* Specjalna komisja badawcza zajmuje się zbieraniem szczegółowych materiałów dotyczących tej ohydnej zbrodni.

„Szwajcarskie zegarki"

Państwowa Centrala Handlowa i „Społem" obwieściły nowinę o wypuszczeniu na rynek wielkiej partii zegarków kieszonkowych i ręcznych, zakupionych w Szwajcarii. Brak chronometrów w kraju, mimo, iż pracują już polskie fabryki zegarków, a m. in. jedna taka fabryka czynna jest w Łodzi — stał się przysłowiowy. Rzadko kto może pozwolić sobie na kupno drogocennych czasomierzy., pieszczących oko, steperów, różnych „Cym" i „Omeg", wystawionych w witrynach jubilerskich, a nabywanych wyłącznie przez nowobogackich i reprezentantów inicjatywy prywatnej.

Bieda jednak w tym, że nowe „szwajraskie" zegarki, które teraz rozdziela się radom zakładowym dla pracowników, nie są podobno bynajmniej szwajcarskie pod względem jakości. Zwraca na to uwagę prasa warszawska, która wskazuje, że, mimo na ogół niskiej ceny, wahającej się w granicach od 800 do 1400 zł., „werkom" tych zegarków brak jest przysłowiowych „kamieni". Zgodna opinia fachowców — pisze „Rzeczpospolita" — jest taka, że są to t. zw. cylindry i, że jak się popsują, to nie warto je będzie reperować, a można je będzie rzucić pod tramwaj.

Oczywiste jest, że taki tani zegarek może z powodzeniem chodzić rok czy dwa, a po tym czasie, może rzeczywiście nie warto go będzie naprawiać, bo może w międzyczasie będziemy mieli trochę oszczędności i kupimy sobie lepszy, lub może będziemy już mieli własne, polskie chronometry.

Żyjemy jeszcze w t. zw. czasach powojennych i z wielu rzeczy dobrych i wygodnych trzeba jeszcze niestety zrezygnować. Pamiętam, że do Związku Radzieckiego, podczas wojny, również przywożono masy zegarków „szwajcarskich" i wiem z doświadczenia, że taki zegarek chodził u mnie b. dobrze trzy lata. Początkowo także kręcono nosami, że niby zegarek jest „szmelcem" i t. d., opowiadano przy tym taki dowcip:

Gość śpieszy się do pociągu, i pierwszego spotkanego przed dworcem człowieka, pyta o godzinę. Spotkany, wyjmuje z kieszeni „szwajcarski" zegarek i stwierdza, że... stoi. Nie traci jednak wigoru i odpowiada na powtórne pytanie „która godzina?" z humorem: — „Czwartek!".

Ale to był tylko dowcip.

Nośmy więc na razie tanie zegarki z PCH i miejmy nadzieję, że nasze polskie zegary, których produkcje już zapowiedziano, będą lepsze od tamtych.

STG.

Pabianice—Ozorków przez Łódź

KEŁ i ŁEKD jedynym przedsiębiorstwem

Samorząd łódzki prowadzić będzie wspólny zarząd sfuzjowany kolei miejskich z podmiejskimi

Sfinalizowane zostały w Warszawie w Ministerstwie Komunikacji toczące się od dawna rokowania o sfuzjowanie dwóch upaństwowionych przedsiębiorstw komunikacyjnych, a mianowicie Kolei Elektrycznej Łódzkiej z Łódzką Elektryczną Koleją Dojazdową — i zawarta została w tej sprawie ostateczna umowa.

O zjednoczeniu tych przedsiębiorstw mówiło się w Łodzi już od dłuższego czasu. Sama

MYŚL O FUZJI

tramwajów miejskich z podmiejskimi zrodziła się na tle poważnych zmian, jakie zaszły w naszym mieście po zakończeniu wojny. Rozszerzone granice Wielkiej Łodzi nie mogły nie odbić się na polityce komunikacyjnej władz samorządowych. Wskutek inkorporacji nowych terenów do Łodzi, znaczna część linii tramwajowych podmiejskich znalazła się pewnego dnia w obrębie granic terytorialnych Łodzi. Tramwaje łódzkie nie dochodziły, jak to było dawniej do krańców miasta. Powstały poważne trudności dla masy mieszkańców, a zwłaszcza dla robotników łódzkich, związane z przesiadaniem z jednego tramwaju podmiejskiego do łódzkiego, względnie odwrotnie. W grę wchodziła także stosunkowo droga cena przejazdu.

Aby położyć kres tej anomalii i, aby tramwaj stał, jako

ŚRODEK LOKOMOCJI MAS PRACUJĄCYCH,

na wysokości zadania, zmieniono po tym marszruty tramwajowe. W ten sposób niektóre linie zostały przedłużone: elektrowozy miejskie puszczono np. do Julianowa, z drugiej strony pociągi podmiejskie kursowały do samego sarca miasta, do Placu Wolności. Ale i te zmiany nie wiele dały dobrego ludności. Istniały wprawdzie projekty wybudowania odgałęzień od głównych linii komunikacyjnych, jednak na przeszkodzie realizacji tego planu stanęły względy natury formalnej. Zarząd kolei podmiejskich nie mógł zgodzić się na budowanie odnóg dla miasta. Dalej trudno było osiągnąć porozumienie w sprawie wprowadzenia biletów, uprawniających do korzystania z miejskich i podmiejskich tramwai. Było by to znacznym ułatwieniem zarówno dla łodzian, jak i dla ludności miast, leżących w najbliższym sąsiedztwie z Łodzią.

Przy tym wszystkim KEŁ skrępowana była sama w swej działalności ze względu na

DOTKLIWY BRAK TABORU.

Dopiero po ostatniej zmianie taryfy sytuacja uległa pewnej poprawie, a w kwestii zakupu nowych wagonów motorowych, wydatną pomoc okazać musiał samorząd, zaciągając 40-milionową pożyczkę na kupno 50 silnikowych wagonów w fabryce Cegielskiego. Inna sprawa, że pierwsze wagony mają być dostarczone Łodzi dopiero za rok.

W tych warunkach, idea skomasowania obu przedsiębiorstw (KEŁ i ŁKED) coraz bardziej zyskała na popularności. Obiecywano sobie, że po sfuzjowaniu tych przedsiębiorstw Łódź będzie mogła po prostu wykorzystać tabor tramwajów podmiejskich.

O zjednoczenie obu dyrekcji tramwajowych samorząd łódzki toczy już walkę dość długo. Występuje on w interesie mieszkańców i w interesie

RACJONALNEGO EKSPLOATOWANIA LINII,

taboru, warsztatów mechanicznych, wreszcie ma uwadze względy oszczędnościowe. Przy komasacji można bowiem prowadzić połączone warsztaty, można zmniejszyć aparat administracyjny itp. itp.

Umowa o fuzji dyrekcji KEŁ i dyrekcji KEŁD została ostatecznie podpisana. Z ramienia Ministerstwa Komunikacji wspólny zarząd obu przedsiębiorstw prowadzić będzie Zarząd Miejski w Łodzi.

Tym samym istnieją realne

MOŻLIWOŚCI I PERSPEKTYWY

znacznego naprawienia komunikacji tramwajowej w Łodzi i na najbliższej prowincji.

Jak nas informują, istnieją interesujące plany rozbudowy sieci, rozbudowania odgałęzień do ruchliwych dzielnic, oraz plany rzucenia na Łódź wielu wagonów, które dotąd kursowały na liniach podmiejskich, względnie takich, które po niewielkim remoncie będą mogły opuścić remizy, a tym samym zapełnić dużą lukę w komunikacji miejskiej.

Ciekawe są również projekty, przewidujące przepuszczanie

PRZEZ MIASTO TRANZYTEM

tramwai podmiejskich, które w ten sposób połączą bezpośrednią linią Pabianice z Ozorkowem, czy Konstantynów ze Zgierzem.

Najbardziej miasto zainteresowane jest w tym, aby otwarto nowe linie, zgodnie z dezyderatami mieszkańców. Następnie — na co pragniemy specjalnie zwrócić uwagę — chodzi o to, aby wreszcie wprowadzono w Łodzi bilety abonamentowe uprawniające do wielokrotnych przejazdów, bilety przesiadkowe, oraz bilety ważne tylko na niektórych odcinkach wielkich tras tramwajowych.

Gel.

Premia świąteczna

dla pracowników pocztowych

WARSZAWA. — W związku ze spodziewanym w okresie przed świątecznym wzrostem obrotu pocztowego i wynikającym z tego nawałem pracy dla pracowników Ministerstwa Poczt i Telegrafów czynniki miarodajne rozpatrują obecnie projekt przyznania pocztowcom specjalnych premii pieniężnych za okres świąt.



Bokserzy «WARTY» zwyciężają we Francji

Z Paryża nadeszły dalsze szczegóły występów pięściarskich poznańskiej „Warty" we Francji. Przedstawiają się one następująco:

Pierwszy swój występ miała „Warta" w Denain z reprezentacją pięściarską Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej we Francji „Grunwald". Spotkanie to poznaniacy wygrali w stosunku 13:3. Wyniki w poszczególnych walkach były następujące: w w. muszej Kordylewski wygrał walkowerem, z powodu niestawienia się przeciwnika; w koguciej Dominiak (W) zremisował z Janickim; w piórkowej Koziołek wygrał z Buzdyganem (G); w lekkiej Ratajak (W) zremisował z Kaniewskim (G); w półśredniej Adamski (W) zremisował z Zawadą (G); w średniej Sobczak (W) wygrał na punkty z Kozielskim (G); w półciężkiej Szymura zwyciężył przez k. o. w II-ej rundzie Szymczaka (G); w ciężkiej Klimecki (W) łatwo wygrał na punkty z Kowalewskim (G), który 8 razy znalazł się na deskach.

Drugie spotkanie rozegrała „Warta" w Issy les Malineaux z reprezentacją francuskich związków robotniczych (FSGT). Poznaniacy odnieśli drugi sukces, zwyciężając 11:5.

Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujący: w wadze muszej mistrz Francji Hautois wygrał na punkty z Kordylewskim; w koguciej Sęk (W) zremisował z Corkutem; w lekkiej Ratajak (W) przegrał na punkty z Dugnolem; w piórkowej Koziołek (W) w najpiękniejszej walce dnia pokonał Balaluda; w półśredniej Jarecki (W) wygrał na punkty z Fauoompre; w średniej Sobczak (W) wygrał na punkty z Chabaut; w półciężkiej Szymura zwyciężył wysoko na punkty Chasalon'a; w ciężkiej Klimecki (W) wygrał przez k. o. w III-ej rundzie z Chalcy'em.

Przed spotkaniem ZHP z OM TUR-em

w siatkówce i koszykówce

Jak już podawaliśmy, w dniu 15 grudnia dojdzie do spotkania w grach sportowych, między reprezentacyjnymi zespołami ZHP i OM TUR.

Z wielkim zainteresowaniem śledzimy rywalizację tych dwu organizacji młodzieżowych na polu oświatowo-kulturalnym, lecz z niemniejszym zainteresowaniem śledzić będziemy rywalizację w sporcie.

Wydział sportowy ZHP ustalił już niewątpliwie zespoły reprezentacyjne siatkówki i koszykówki. Piszemy niewątpliwie, gdyż naszym zdaniem, najlepszą rewią sił, były mistrzostwa harcerskie tej gałęzi sportu, przeprowadzone w ubiegłym miesiącu w Łodzi.

Harcerze jednak nie podali swych składów, i z tego powodu trudno jest nam stawiać jakiekolwiek horoskopy.

Inaczej jest z TUR-em, którego skład jest już znany.

Byliśmy obecni na mistrzostwach OM TURowych, w czasie których członkowie Komitetu Organizacyjnego wyłonili reprezentację, opartą zasadniczo o graczy Łódzkiego TUR-u.

Skład Reprezentacji TUR-u w siatkówce wygląda następująco: Michalak, Skrodzki, Kopczyński (TUR Łódź) Maliszewski W., Maliszewski F., Amerczenko Ruliński (TUR Jelenia Góra) oraz Strzałkowski (Skra Warszawa).

W koszykówce do walki z ZHP staną: Skrodzki, Grzechowiak, Michalak, Kulczycki, Jakubowski, Sobczak,(Sobczyk, Kopczyński i Karpiński (TUR Łódź) oraz Molacha (TUR Ostrowiec).

Jak widzimy w siatkówce tylko trzech zawodników z Łodzi przewidzianych jest w składzie reprezentacyjnym, lecz w koszykówce są oni bez konkurencji.

Wyłonione składy OM TUR-u, dają nam najlepsze odzwierciedlenie pracy, jaką wkładają poszczególne komórki OM TURowe, w całość pracy sportowej, tej organizacji. Z wielką radością przyjmujemy fakt, iż właśnie Łódź jest przodującym ośrodkiem kultury fizycznej.

W. L.

Olsza i Cracovia w Łodzi

Wielki turniej siatkówki i koszykówki

Jak nas informuje zarząd klubu RKS TUR Łódź, przewidziane jest sprowadzenie w przyszłym tygodniu do Łodzi, dwóch czołowych klubów Okręgu Krakowskiego w piłce ręcznej, celem rozegrania w Sali Łódzkiej YMCA, kilku spotkań towarzyskich. W trosce o szerszy program zawodów, organizatorzy przewidzieli również zaproszenie do turnieju jednego z czołowych klubów łódzkich.

Tak więc dzień 14 grudnia, na który przewidziane są spotkania towarzyskie z Olszą i Cracovią, będzie nie mniejszą atrakcją dla zwolenników piłki ręcznej, niż dzień 15 grudnia, kiedy rozegrane zostaną spotkania Reprezentacji ZHP i OM TUR-u.

(L. W.)

Olejnik w reprezentacji bokserskiej

na mecz Polska—Szwecja

Jak donoszą z Poznania — kapitan sportowy PZB wyznaczył już ósemkę reprezentacyjną na pięściarskie *zawody międzypaństwowe* Polska — Szwecja, które odbędą się w dniu 15 grudnia w Sztokholmie.

Skład jej jest następujący:

Grzywocz (Wrocław), Janowczyk (Poznań), Antkiewicz (Gdańsk), Sowiński (Pomorze), Oleinik (Łódź), Kolczyński (Warszawa), Szymura (Poznań) i Klimecki (Poznań).

Dla wyżej wymienionych zawodników rozpoczął się w Poznaniu w poniedziałek dnia 2 bm. obóz treningowy, który potrwa do chwili wyjazdu do Szwecji tj. do 10-go bm.

Obóz naszych pięściarzy prowadzi trener PZB Feliks Stamm. Opiekę i nadzór nad obozem sprawuje referent wyszkoleniowy ob. Kaliniak Antoni.

Przed południem odbywać się będzie zaprawa gimnastyczna i ćwiczenia na przyrządach, popołudniu technika i sparingi, przy czym z partnerów będą mieli kursiści — bokserów z klubów poznańskich.

Wyjazd polskiej drużyny reprezentacyjnej nastąpi w dniu 11 grudnia br. statkiem z Gdyni.

Nie dymisja lecz zawieszenie

Podawaliśmy już parokrotnie, że niektóre łódzkie kluby piłk. ręcznej biorące udział w rozgrywkach mistrzowskich naszego Okręgu, nie zgodziły się na przyjęcie nowo zgłoszonych klubów do A klasy.

Złożone bezpośrednio do PZPR protesty, zostały rozpatrzone, jak się okazało, zarząd ŁOZPR-u, postąpił wbrew przepisom PZPR, obowiązującym również w naszym Okręgu.

W rezultacie, władze naczelne tej gałęzi sportu postanowiły: wszystkie nowozgłoszone do rozgrywek kluby przenieść do klasy B., a zarząd ŁOZPR-u zawiesić w czynnościach, za ominięcie obowiązujących przepisów.

Wynikła z tego powodu sytuacja wymaga zwołania w jak najszybszym czasie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, któremu przewodniczyć będzie Komisarz, wyznaczony przez PZPR.

Przepisów jednak nie można omijać...

Dziś w Ozorkowie pogrzeb

zamordowanego pocztowca Ignacego Wyderki

3 grudnia w Ozorkowie zginął tragicznie z rąk zbirów podziemnych broniąc majątku państwowego, pracownik poczty ozorkowskiej, Ignacy Wyderka. Został on zamordowany w chwili, gdy pełniąc swe funkcje służbowe, nosił pocztę do ambulansu kolejowego.

Haniebna zbrodnia, popełniona na pocztowcu, wywołała powszechne oburzenie ludności Ozorkowa.

Pogrzeb Ignacego Wyderki odbędzie się w Ozorkowie w dniu dzisiejszym na koszt dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi.

Masowy udział społeczeństwa w pogrzebie będzie wyrazem potępienia dla skrytobójców, którzy odważyli się podnieść zbrodniczą rękę na zasłużonego urzędnika państwowego. W uroczystościach żałobnych wezmą udział delegacje partii demokratycznych. (t).



64)

— Matyldę należy zlikwidować bezzwłocznie i nie przebierając w sposobach.

— To nieprawda — powiedział Bizon. Potrząsnął pochyloną głową i ciągnął dalej jednym tchem:

— Nie zrobię nic złego pani Matyldzie. Pracowałem z nią. Widziałem ją w akcji, widziałem, jak strzelała do gestapowców z karabinu maszynowego. To wielka kobieta. Mężczyzn, jeśli zajdzie potrzeba... każdego, którego pan wskaże... Ale pani Matyldzie... ja... nigdy!

Gerbier zapalił papierosa i powiedział:

— Niema tu nad czym dyskutować. Matylda musi zniknąć z powierzchni ziemi i zniknie.

— Nie zrobi pan tego... — rzekł Bizon.

— Znajdziemy kogoś innego do wykania tego wyroku — ciągnął Gerbier, wzruszając ramionami. — W razie konieczności podejmę się tego ja sam...

— Nie zrobi pan tego — szepnął Bizon. — Nie ma pan prawa... Mówię panu! Bez pani Matyldy, która wymyśliła historię z granatami, mógłby pan owego ranka biec, jak szampion świata, znalazłby się pan jednak wkońcu we wspólnym rowie!

Twarz Gerbier'a straciła kompletnie wszelki wyraz. Bizon podszedł do niego. Jego ogromna postać wynurzyła się w cieniu.

— Nie zrobisz tego — powiedział. — Niech nas wszystkich sprzeda, jeśli chce. Uratowała mnie, uratowała pana. Teraz ratuje swoją córkę. My nie mamy prawa jej sądzić.

Bizon mówił bardzo cicho. W głosie jego drżała jakaś groźnie błagalna nuta.

— Dość tego — powiedział Gerbier. — Ta sprawa jest załatwiona. Skoro pan nie chce się tego podjąć, zrobię odpowiednią adnotację w poczcie.

Bizon zaczął mówić jeszcze ciszej:

— Jeśli pan jest rzeczywiście tak podłym, żeby to zrobić, uprzątnę pana wcześniej — wyszeptał.

Gerbier zaczął pisać.

Twarz stojącego obok niego Bizona przybrała taki wyraz, że Jan-Franciszek schwycił go za ramię.

— Nie tkniesz przecież szefa — wyszeptał.

— Idź precz — odparł Bizon — idź precz jak najprędzej! Nie będziesz mnie uczył, co mam robić. Grałeś jeszcze w piłkę, gdy ja dowodziłem już ludźmi w Legii. Precz z moich oczu, mówię ci... Albo wykończę was obu!

Jan-Franciszek znał siłę pięści Bizona. Usunął się i ujął mocno swą gumową pałkę. Ręka Gerbiera namacała w szufladzie rewolwer.

VIII.

— Mam wrażenie, że w tym niezamieszkałym domu potrzebny jest ktoś, kto nie ma pojęcia o władaniu bronią — powiedział Łukasz Jardie.

Gerbier nie odwrócił się. Jan-Franciszek stanął koło brata. Bizon cofnął się w cień. Widział Łukasza tylko raz w życiu, ale wiedział, że był to naczelny szef.

— Usiądź, przyjacielu — powiedział do niego Jardie. — I ty także — zwrócił się do Jana-Franciszka.

Sam wziął sobie krzesło i dodał:

— Proszę, zapalcie, to podobno dobrze robi. Prawda, Gerbier?

Gerbier odwrócił się wreszcie.

— Czy słyszał pan wszystko? — zapytał.

Jardie nie odpowiedział i zwrócił się do Bizona.

— Pan ma rację — powiedział. — Matylda jest wspaniałą kobietą. Jeszcze wspanialszą, niż się panu zdaje... Ale my zabijemy ją....

— To niepodobieństwo! — szepnął Bizon.

— Ależ tak, tak! rzekł Jardie. — Zaraz pan zrozumie. Zabijemy Matyldę, ponieważ ona sobie tego życzy.

— Czy dała panu znać? — spytał żywo Bizon.

— Bezpośrednio nie, ale to przecież tak łatwo odgadnąć. Niech się pan przez chwilę zastanowi. Gdyby Matylda chciała po prostu tylko ocalić swą córkę, wystarczyłoby, by wydała listę naszych nazwisk i adresów. Ma przecież nadzwyczajną pamięć?

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś nawiązująca do najświetniejszej epoki demokratycznej naszych dziejów komedia „Powrót posła" J. U. Niemcewicza, w której dyskusje ideologiczne budzą niewygasłe zaciekawienie.

Jutro, to jest dnia 7.12. premiera prasowa z „Krakowiaków i Górali".

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy", arcydzieło naszej realistycznej komedii, ukazujące typowe postaci szlacheckiego świata ziemiańskiego w stylowych dekoracjach i kostiumach Otto Axera z jubileuszową kreację Al. Zelwerowicza w roli tytułowej. Udział biorą: E. Kunina. M. Dąbrowska, A. Łapicki, T. Woźniak, B. Fijewska, S. Grolicki, A. Bogucki, M. Koranówna, J. Pilarski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej arcypiękna, melodyjna operetka F. Lehara — „Miłość cygańska".

W rolach głównych: Helena Makowska, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Ślaski, M. Łazowy, A. Sawin, K. Koszela, K. Chorzewski i inni.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a. a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t.

„Moja Żona Penelopa"

udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dziewoński, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY (ul. Daszyńskiego 34)

Dziś i dni następnych o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „Spotkanie" (Le rendez-vous de Senlis).

DYMSZA W „GONGU".

Teatr „GONG" gra dziś 1 przedstawienie o godz. 19.30 pt. „Przez dziurkę od klucza". Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymsza, nowopozyskany Romuald Gierasieński, Ewa Karska, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darski i Szwejcer. Balet: Dziewięcka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

Odczyty

ODCZYT W ZW. NAUCZYCIELSTWA

Staraniem Związku Nauczycielstwa Polskiego, dnia 8 b m. o godzinie 11 rano red. Stefan Żółkiewski wygłosi odczyt na tematy aktualne w kinie „Polonia" — po czym nastąpi wyświetlanie filmu „Ulica Złoczyńców".

RADIO

Program na piątek, 6 b. m.

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnast. 6.30 Muz. 6.57 Aud. na „Dzień dobry". 7.05 Muz. 7.15 Wiadomości. 7.35 Program na dziś. 7.40 Muz. 8.30 Inform. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Pieśni w wyk. M. Drewniakówny. 13.00 Muz. 14.00 Pog. G. Timofiejewa pt. „Szukamy bohaterów. 14.10 Wiad. sport. 14.15 Koncert rozr. 14.40 Kronika. 14.45 Koncert rekl. 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.15 Aud. dla dzieci. 15.30 Aud. literacka. 15.40 „Zagadki muzyczne". 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Polska Rodzina Radiowa" — pog. 16.55 Z życia kultur. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.10 Aud. rozr. 17.40 „Na Ziemiach Odz.". 18.00 Aud. wojskowa. 18.30 Słuchowisko. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 Pogadanka „O planie trzyletnim". 19.10 Odczyt popularny. 19.20 „Alicja przed mikrofonem". 19.30 Koncert symf. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Radiowy Uniwr Lud. 22.15 Koncert życzeń. 22.50 „Rozmowy z pisarzami". 23.00 Ostatnie wiad. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji.

Kina

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat".

TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „Panna bez posagu".

GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ciche wesele"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Korsarz północy".

WISŁA — (Przejazd 1) — „Zaklęta narzeczona".

ADRIA Marszałka Stalina — (Główna 1) - „Zaklęta narzeczona".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jaśnie pan szofer".

HEL (Legionów 2-4) — „Zamieć śnieżna".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zaginiony horyzont".

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74-76) — „Panna bez posagu".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Gdy Madelon"

ROMA (Rzgowska 26) — „Świat się śmieje".

ZAHĘTA (ul. Zgierska 26) — „15-letni kapitan".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Jadzia".

ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Strachy".

REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Dorożkarz Nr 13".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Dzień wielkiej przygody"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „W okowach lodu".

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Człowiek i zwierzęta". Dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt".

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

SALDO Z „DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI"

W dniu 2 b. m. odbyło się zebranie likwidacyjne Miejskiego Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości.

Saldo figurujące na koncie Miejskiego Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości w wysokości złotych 71.000.— na mocy jednogłośnej uchwały przekazano na rachunek Komitetu Opieki nad Szkołami Spółdzielczymi w Łodzi.

KOMUNIKAT

W dalszym ciągu wpłaciły większe sumy na daninę narodową niżej wymienione osoby, względnie firmy, w zrozumieniu dekretu z dnia 13 listopada 1946 r. o daninie narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych:

1. „Xenon" Sp. Chem. Studentów Politechniki Łódzkiej — Piotrkowska 24	zł.	200.000.—
2. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Centrala w Łodzi	zł.	13.000.000.—
3. Izba Rzemieślnicza — Moniuszki 8	zł.	300.000.—
4. Stachelski R. — Lipowa 80	zł.	185.902.—
5. Klimczak Henryk — Piotrkowska 26	zł.	211.410.—
6. f. Rowek i Wajbrod — Piotrkowska 18	zł.	100.000.—
7. Walas Jan — Miła 6	zł.	116.145.—
8. Trawiński Stanisław — Piotrkowska 49	zł.	352.000.—

(PAP)

OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA O.R.M.O.

Komenda Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, podaje do wiadomości, iż w dniu 7 grudnia, 1946 r. o godz. 15-ej w siedzibie Komendy O.R.M.O. (Żeromskiego 88), odbędzie się odprawa Komendantów oddziałów fabrycznych O.R.M.O. Obecność wszystkich Komendantów obowiązkowa.

Komenda
Ochotn. Rez. Milicji Obyw.
w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Zarząd Nieruchomości podaje do wiadomości, że z dniem 15 5listopada 1946 roku rozpoczął przyjmowanie podań na wydzierżawianie ogrodów, placów i działek poniemieckich na terenie Wielkiej Łodzi na roku 1947.

Wszystkie instytucje i osoby zainteresowane winny zaopatrzyć się w specjalne formularze. które są do nabycia w Biurze Dyrekcji, ul. Piotrkowska 100 oraz w Biurach Rejonowych:

1. — ul. Łagiewnicka 101
2. — ul. Piotrkowska 46
3. — ul. Kilińskiego 94
4. — ul. Abramowskiego 39
5. — ul. Tuszyńska 10
6. — ul. Radwańska 60
7. — ul. Piotrkowska 104
8. — ul. Piotrkowska 38
9. — ul. dr. Więckowskiego 32 (Śródmiejska)
10. — ul. Limanowskiego 134
11. — ul. Łagiewnicka 101
12. — ul. Nowotki 125 (Pomorska)
13. — ul. Abramowskiego 39
14. — ul. Rzgowska 146
15. — ul. Rudzka 7

Szczegółowo wypełnione wnioski należy składać wyłącznie w Dzienniku podawczym Dyrekcji Zarządu Nieruchomości, ul. Piotrkowska 100, I piętro, w terminie do 31 grudnia r. b.

Tenuta dzierżawna ustalona została z dniem 1 grudnia 1946 r., jak następuje:

a) na terenie całego miasta, w stosunku rocznym:

ogrody, sady i działki zł 0,50 za 1 m²

drzewa owocowe zł 75 — za 1 drzewo,

krzewy owocowe i ozdobne zł 20 — za 1 krzew,

maliny itp. zł 20 — za 1 m²;

b) na terenie obszaru Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego:

place niezabudowane dla celów handlowych, przemysłowych i składów — ogrodzone zł 3 — za 1 m² (w stosunku miesięcznym),

nieogrodzone zł 2 — za 1 m² (w stosunku miesięcznym);

c) na terenie obszaru Starostwa Grodzkiego Północno i Południowo-Łódzkiego:

place niezabudowane dla celów handlowych, przemysłowych i składów — ogrodzone zł 2 — za 1 m² (w stosunku miesięcznym),

nieogrodzone — zł 1 — za 1 m² (w stosunku miesięcznym).

Jednocześnie Zarząd Nieruchomości ostrzega, że osoby nie posiadające po dniu 1 stycznia 1947 roku umów dzierżawnych, a wykorzystujące samowolnie i bezprawnie wyżej wymienione obiekty będą pociągane do odpowiedzialności, niezależnie od utraty praw ubiegania się w przyszłości o dzierżawę.

Łódź, dnia 23 listopada 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi
Zarząd Nieruchomości

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14. w tekście — zł 21 — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011446 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.